

# REFLEKSJE NAD WOLONTARIATEM DLA SENIORÓW

**Daniela Becelewska**

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa  
Wydział Humanistyczny  
ul. Lwówecka 11, 58-503 Jelenia Góra, Polska  
[daniela.becelewska@kpswjg.pl](mailto:daniela.becelewska@kpswjg.pl)

## Streszczenie

Artykuł analizuje, w jakim zakresie zmieniła się sytuacja wspierania lokalnych działań wolontarnych wobec seniorów, w ciągu ostatnich pięciu lat w subregionie jeleniogórskim. Autorka odwołuje się tu do własnych spostrzeżeń, poczynionych w czasie uczestnictwa w konferencji zorganizowanej przez Euregion Nysa i Hochschule w Görlitz w 2006 r. Spostrzeżenia te konfrontuje z obecnie przeprowadzoną lustracją tego zagadnienia, przez studentów KPSW w Jeleniej Górze. Na tej podstawie dokonuje ocenę tego problemu i podaje przykładowe propozycje, w jaki sposób można bardziej zaangażować środowisko lokalne do aktywniejszych działań na rzecz seniorów w subregionie.

## Wstęp

W 2006 roku uczestniczyłam, jako przedstawiciel naszej uczelni, w trójstronnej konferencji w Euroregionie Nysa nt. „Integracja ludzi starszych oraz wspieranie zaangażowania wolontariatu”, zorganizowanej w Hochschule w Görlitz - Zittau, a w części panelowej pracowałam w sekcji: „Wspieranie zaangażowania wolontariatu w niesieniu pomocy ludziom starszym”. To pozwoliło mi na zebranie i uogólnienie pewnych obserwacji dotyczących tego zagadnienia.

Subiektywne refleksje, poczynione w trakcie uczestnictwa w tej konferencji, pozwoliły mi również na dokonanie własnej oceny analizowanego problemu. Ocenę tę przedstawiłam (w styczniu 2007 r.), na spotkaniu z naszymi seniorami – studentami Jeleniogórskiej Akademii III Wieku, która działa przy Klubie Nauczyciela w Jeleniej Górze (a została zorganizowana w 1999 r. przez, nieistniejący obecnie, Specjalistyczny Ośrodek Pracy Socjalnej).

Przedstawiając swoje uogólnienia, uznałam wówczas, że najbardziej zaawansowane i skuteczne działania w procesie aktywizacji i wspomaganiu seniorów, realizowane są na terenie Niemiec. Dość dobrze, w mojej ocenie, sytuacja ta przedstawiała się także w Czechach. Natomiast działania podejmowane w naszym subregionie (co oceniłam na bazie relacji prezentowanych na tej konferencji, przez przedstawicieli naszej strony), uznałam jako dopiero „raczkujące”. I tu niewątpliwie nasuwa się następujące pytanie:

### **1. Dlaczego tak właśnie przedstawiał się u nas problem integracji seniorów oraz zaangażowanie społeczne w działania wolontarne dla ludzi starszych?**

Spróbuję, zatem, krótko odpowiedzieć na to pytanie, w świetle dostępnych danych i uzasadnić ówczesną moją ocenę. Otóż jeszcze ćwierć wieku wstecz, nasz kraj, określany był społeczeństwem ludzi młodych. Natomiast obecnie, od co najmniej 20 lat, dostrzega się u nas istotne zmiany demograficzne i społeczne. Obecnie obserwuje się niski przyrost naturalny, utrzymującą się progresywną tendencję emigracji zarobkowej i to szczególnie dotyczącą ludzi młodych, oraz systematycznie wydłużający się cykl życia naszej najstarszej populacji.

W tej ostatniej kwestii przewiduje się, że w 2015 r. populacja ludzi starych wzrośnie u nas do 18.55 % całości społeczeństwa, z dalszą tendencją zwyżkową w latach następnych.

Z tych badań (przedstawionych przez GUS), jednocześnie wynika, że ponad 40% naszych seniorów, którzy ukończyli 70 rok życia., to osoby niepełnosprawne, lub posiadające jakąś dysfunkcję, cierpiący na jakieś dolegliwości, czy chorobę przewlekłą. Przewiduje się też, że dane te, w ciągu najbliższych lat, będą procentowo zwyżkować, aż do poziomu około 46,5% u populacji powyżej 80 r. życia. Są to dane, które będą stwarzać nowe problemy społeczne.

Tu należy przyznać, że taka sytuacja demograficzna, przedstawiona w ostatnich latach, właściwie wszystkich nas zaskoczyła i dlatego wcześniej, w zasadzie, nie zajmowano się tym, tak niespostrzeżenie narastającym problemem, dotyczącym takiej właśnie sytuacji życiowej naszych seniorów.

W minionym okresie były u nas niewątpliwie „ważniejsze” zagadnienia socjalne do rozwiązania oraz inne, bardziej wymagające wsparcia, czy wręcz systematycznej pomocy, grupy społeczne.

Ludzie starsi, których w przedstawionym wyżej kontekście nie dostrzegano, gdyż stanowili wówczas jeszcze niewielki procent w skali naszego, „młodego” jeszcze wtedy, społeczeństwa. Z tego to właśnie powodu zostali oni w naszej ówczesnej problematyce społecznej, zupełnie zmarginalizowani.

Dopiero te dane GUS, zwróciły uwagę teoretyków i praktyków, na problemy ludzi III wieku w Polsce. To z kolei pozwoliło różnym ośrodkom naukowym, instytucjom i organizacjom społecznym, bardziej zająć się problematyką dotyczącą ludzi starszych. To z kolei skutkowało, coraz częściej, publikowaniem tych problemów w piśmiennictwie fachowym, podejmowaniem badań naukowych, organizowaniem konferencji, ale jeszcze nie w wystarczającym zakresie znalazło to swoje odzwierciedlenie, w podejmowanych działaniach praktycznych.

Dlatego moje wcześniejsze przemyślenia, dotyczące tej problematyki pomocowej, opublikowałam również w 2008 r., w artykule p.t. „Wybiórczy wolontariat” w miesięczniku społeczno-pedagogicznym „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (nr 7, 2008 r.), ukazując, że wolontariat dla ludzi starszych, w dalszym ciągu, przegrywa z bardziej spektakularnymi działaniami wolontarnymi na rzecz innych („młodszych”), grup społecznych (ale niewątpliwie), także wymagających takiej pomocy.

Obecnie, po pięciu latach od tamtej konferencji, pragnę odnieść się do tej samej kwestii społecznej, w kontekście ewentualnych zmian, które można dostrzec w naszym subregionie i określić w postaci odpowiedzi na następujące pytanie:

## **2. Jak przedstawia się obecna sytuacja psychospołeczna seniorów?**

Aby odpowiedzieć na to pytanie, posłużę się poniższymi spostrzeżeniami, dotyczącymi sposobów radzenia sobie przez ludzi w wieku gerontologicznym, z własną, nową dla siebie, sytuacją egzystencjalną, tj. wejścia w III etap swojego życia. I tu można zauważyć następujące zachowania ludzi w wieku poprodukcyjnym.

Seniorzy młodszy, bardzo często, szczególnie zaraz po przejściu na emeryturę (i naturalnym z tego powodu, rozluźnieniem się społecznych kontaktów zawodowych), nie zrywają swoich dotychczasowych relacji interpersonalnych z innymi ludźmi.

Dążą do utrzymania swoich dotychczasowych więzi z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami, znajomymi. Czasem nawiązują też nowe relacje, kontaktując się z własnej inicjatywy, lub z namowy swoich znajomych, z działającymi w najbliższym otoczeniu, rówieśniczymi grupami społecznymi, zrzeszającymi osoby starsze, takimi jak np.: kluby seniora, zespoły śpiewacze lub parateatralne. Włączają się w kręgi różnorodnych grup parafialnych,

uczestniczą w zajęciach organizowanych w osiedlowych świetlicach dla dorosłych, zapisują się do uniwersytetów III wieku itp.

Należy zaznaczyć, że w tych zachowaniach seniorzy najczęściej przejawiają, zdolność zaspokojenia własnej potrzeby afiliacji, ale też i energię niezbędną do takiej działalności.

Przede wszystkim jednak, wykazują swoją umiejętność inicjowania, nawiązywania i podtrzymywania takich, często zupełnie dla siebie nowych, relacji interpersonalnych.

Takie właśnie działania zapobiegają wystąpieniu u seniorów syndromu „opuszczonego gniazda”, a także przeciwdziałają ewentualnej izolacji społecznej człowieka w III wieku swojego życia.

Problem społeczny pojawia się natomiast wtedy, gdy osoba starsza, z różnych przyczyn obiektywnych, w określonej sytuacji swojego życia, staje się jednostką osamotnioną, niezależnie od tego, czy ma subiektywne poczucie tego faktu, czy też tego jeszcze sama nie dostrzega (i na razie się tym nie przejmuje).

Problem taki jednak zaczyna szybko narastać szczególnie wówczas, gdy dodatkowo, poczynają ujawniać się u tej osoby dolegliwości lub schorzenia psycho-organiczne wieku podeszłego. Wtedy także, w zachowaniu takiego seniora, stopniowo może też ujawnić się (subiektywnie często nie odczytywany), chłód emocjonalny, czy postępujący proces uwewnętrznienia psychicznego, lub nasilająca się potrzeba izolacji społecznej (czyli: „spokoju”, „ciszy”, „medytacji”, „subaktywności”). Wtedy to zaczyna narastać niechęć do podtrzymywania wszelkich dotychczasowych kontaktów społecznych, często również z członkami swojej najbliższej rodziny.

Wówczas to okazuje się, że osoba ta, po pewnym czasie, staje się zupełnie (lub choćby częściowo), wyobcowana ze swego dotychczasowego środowiska, wyizolowana społecznie, opuszczona przez grono dotychczas bliskich sobie osób, w tym także często, przez własną rodzinę (czasami mieszkającą daleko od niej).

To wtedy właśnie, najczęściej pojawia się społeczna konieczność, pomocy takiemu seniorowi, który stopniowo, staje się też osobą nie w pełni samowystarczalną, lub wręcz egzystencjalnie niepełnosprawną. Jest to ten czas, gdy jednostka taka, staje przed poważnym problemem pojawiających się trudności w radzeniu sobie z obecną własną, sytuacją życiową, społeczną, zdrowotną i psychologiczną.

Dla takich właśnie osób, tak we wczesnej, jak i późniejszej fazie nie radzenia sobie (szczególnie przy braku najbliższej rodziny), wyłania się problem konieczności udzielenia wsparcia woluntarnego, gdyż na odpłatną pomoc, na ogół go nie stać.

W takiej sytuacji seniora, co należy także brać pod uwagę, odrębnym zagadnieniem psychospołecznym w działaniach pomocowych, może się stać, dość często spotykana u wielu seniorów niechęć, do korzystania z pomocy innych osób, przy jednoczesnej występującej nieufności wobec obcych. Problemem jest tu też fakt, permanentnie odczuwanej i demonstrowanej przez wielu seniorów, potrzeby samostanowienia o sobie i swoim dalszym życiu.

Równie często pojawia się także u tych osób, lęk przed przyznaniem się (szczególnie przed innymi), do własnej nieporadności, czy niepełnosprawności. Lęk ten, z kolei (prawie zawsze), blokuje wszelkie próby udzielania takiemu seniorowi, niezbędnej pomocy, czy wsparcia. Proponowane wówczas przez innych (sąsiadów, pracowników socjalnych, opiekunów społecznych itp.), działania pomocowe, najczęściej przez takiego seniora postrzegane są, jako działanie natrętnie ze strony innych osób (Becielewska D., 2005 r.).

W świetle powyższych uogólnień, dotyczących sytuacji psychologicznej i somatycznej osób w wieku gerontologicznym, oraz systematycznie zwiększającej się procentowo w naszym

społeczeństwie, jak pokazują dane GUS, populacji ludzi starszych, postanowiłam jeszcze raz zająć się tym problemem.

Dlatego obecnie spróbuję odpowiedzieć na następujące pytanie:

### **3. Co zmieniło się obecnie, w analizowanym problemie, w naszym subregionie?**

W tym celu zainicjowałam przeprowadzenie sondażu oraz lustracji terenowej, przez studentów stacjonarnych I roku pedagogiki opiekuńczej i resocjalizacyjnej naszej Szkoły, na temat: sposobów wspierania procesu wzajemnej integracji seniorów i oceny działań woluntarnych dostrzeganych w naszym subregionie wobec osób starszych. Wyniki tych badań, pozwalają na przedstawienie następujących spostrzeżeń:

- w dalszym ciągu nie ma w naszym subregionie zintegrowanego centrum informacji o działaniach woluntarnych, które dysponowałoby ofertami oraz rejestrem potrzeb woluntarnych naszych seniorów, jak również powszechnie dostrzeganej w mieście i w terenie, sieci funkcjonującego już takiego wolontariatu,
- brak jest również pełnej informacji o ofertach ukazujących możliwości lokalnego integrowania się seniorów, w otwartych i dostępnych dla wszystkich chętnych: klubach, świetlicach, domach dziennego pobytu oraz o punktach poradnictwa, czy terapii dla seniorów,
- nie ma również pełnej informacji o możliwościach ewentualnych szkoleń dla potencjalnych wolontariuszy, ani też systemu zachęt, do podejmowania się takich działań na rzecz ludzi starszych.

W świetle powyższych stwierdzeń, istotna wydaje się dalsza konieczność rozeznawania i analizowania tego, społecznie istotnego zagadnienia, przez decydentów, oraz teoretyków i praktyków zajmujących się tą problematyką zawodowo i naukowo. Konieczne wydaje się też, zwracanie większej uwagi społeczeństwa (w tym także ludzi dobrej woli), na problem inicjowania różnych działań w zakresie lokalnej integracji seniorów oraz wspierania już istniejących działań woluntarnych na rzecz osób starszych (potrzebujących takiej pomocy).

Zagadnienie to staje się obecnie u nas, tak jak dużo wcześniej w zachodnich społeczeństwach europejskich, istotnym zagadnieniem socjalnym, o czym szczegółowo mówiliśmy także, wówczas na tamtej konferencji, sprzed pięciu laty w Görlitz.

W jaki sposób można zatem obecnie, jeszcze bardziej zainteresować nasze społeczeństwo, a szczególnie decydentów i animatorów inicjatyw społecznych, tym właśnie zagadnieniem, gdy w naszej rzeczywistości wszechobecny jest przecież „kult młodości”.

Na tym tle populacja ludzi starszych, jest w dalszym ciągu społecznie: marginalnie dostrzegana, często skrywana, izolowana, a nawet często także lekceważona.

Jak zatem zwrócić uwagę społeczników, na tę „niemodną”, ale jakże procentowo coraz wyraźniej obecną w naszym społeczeństwie (i jakże często, nie radzącą sobie w nowej dla siebie sytuacji), starość?

I tu należy stanowczo podkreślić, co jest jednak optymistyczne, iż potencjał zaangażowania społecznego, w różne działania woluntarne, a w tym wobec ludzi starszych, niewątpliwie drzemie, w osobowości wielu ludzi, na co wskazują prowadzone na ten temat badania (Becelewska D., 2004 r., Bocheńska-Seweryn M. i Kluzowa K., 2005 r., Kukła D., 2005 r., Sowiński J., 2005 r. i in.).

W działaniach prospołecznych ważne jest tylko to, aby zainicjować takie właśnie zachowania prospołeczne (ale w sposób racjonalny), i to tak, aby wykorzystać ten potencjał (ale w sposób przemyślany) i zdopingować ochotników do działań (ale tylko w odpowiednim zakresie dla ujawnionych potrzeb).

Wiemy bowiem doskonale (co często nagłaśniane jest także w naszych mass mediach), o wielu inicjatywach ludzkich, czy spontanicznych akcjach pomocowych, lub też doraźnych działaniach różnych osób, które niestety zostały później, w jakiś sposób zmarnowane, zaprzepaszczone, czy też niewłaściwie spożytkowane. A to zniechęca innych.

Dlatego też, aby zainspirować potencjalnych wolontariuszy do pożądaných działań wolontarnych, a szczególnie tych, mało spektakularnych, jak pomoc ludziom starym, niezbędne jest dalsze nagłaśnianie tego zagadnienia i wskazywanie jak najszerszego pola do takiego działania. I tu można postawić następane pytanie:

#### **4. Jakie wnioski, można sformułować w celu dalszego wspomagania działań wolontarnych wobec ludzi starszych?**

Sądzę, że wnioski te, sformułowane na podstawie wielu dyskusji i przeprowadzonych badań można ująć w kilku następujących punktach:

- W procesie wzmocnienia działań wolontarnych wobec ludzi starszych nader ważny jest dwustronny przepływ informacji: od i do człowieka starszego, tak, aby był on świadomy możliwości skorzystania z takiej pomocy, czy wsparcia, i aby mógł z niej, z własnej woli, skorzystać.
- Inicjując, lub wzmocniając, wolontariat dla seniorów istotne jest też to, aby w tych działaniach, nie wyręczać funkcjonujących na danym terenie służb społecznych, instytucji pomocowych, czy organizacji odpowiedzialnych za pełnienie określonych zadań na rzecz tej populacji naszego społeczeństwa.
- W procesie realizacji wolontariatu dla ludzi starszych, ważne jest także właściwe rekomendowanie osób, już działających w wolontariacie oraz także wcześniejsze przygotowanie osoby starszej do samodzielnego podjęcia decyzji o możliwości skorzystania z takiej pomocy, aby przełamać jej uprzedzenia, obawy, czy niechęć do korzystania z cudzej pomocy.
- Przydatne w wolontariacie wobec seniorów, wydają się nie tylko osoby już działające w sposób bezpośredni (na rzecz osób całkowicie lub częściowo niezdolnych do samodzielnej egzystencji), ale także i tacy „ochotnicy”, którzy mogą udzielać wolontarnej pomocy: prawnej, administracyjnej, bankowej, internetowej, oraz pomocne w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów z innymi osobami, a także mogące umożliwić potrzebującemu seniorowi zaspokojenie potrzeb kulturalnych, religijnych oraz np. pomocy typu: sekretarowania, dokumentowania, czy archiwizowania jego zasobów itp.
- Istotne jest też kształtowanie w procesie wychowania dzieci i młodzieży, postaw prospołecznych wobec ludzi starszych (a w tym np. na rzecz własnych dziadków), gdyż to w przyszłości będzie procentować zaangażowaniem tych osób, jako już dorosłych, w taki właśnie wolontariat.
- Ważne jest też, jak należy sądzić, wczesne przygotowywanie ludzi do własnej starości, w postaci profilaktyki i niezbędnej edukacji w tym zakresie.
- Konieczne wydaje się też intensywniejsze budowanie dla seniorów niezbędnej infrastruktury lokalnej, np. przez dalsze organizowanie klubów, czy świetlic dla seniorów, tworzenie w mieście „kawiarenek dla seniorów”, organizowanie wzorem zachodnim, punktów wzajemnego wsparcia w postaci „centrumświadczenia doraźnych usług za 1 euro”, a także pomocy przy projektowaniu, czy wykonywaniu zmian w mieszkaniu przyszłego seniora niepełnosprawnego itp.

Powyżej sformułowane propozycje, a także i inne kreatywne działania lokalne na rzecz ludzi starszych, niewątpliwie mogą przyczynić się do dalszej, permanentnej integracji seniorów w swoim środowisku lokalnym, w tym także w zakresie wzajemnej samopomocy. Należy też

sądzić, że tym samym przyczynią się także do wspieranie zaangażowania potencjalnych wolontariuszy, chętnych do działań na rzecz potrzebujących seniorów. Istotne jest także to, aby o takich działaniach stale informować społeczeństwo lokalne.

Stąd w dalszym ciągu, konieczne wydaje się także stałe:

A) propagowanie idei wolontariatu dla ludzi starych w miejscowych :

- mediach (TV, radio, prasa, tablice informacyjne itp.)
- instytucjach pomocowych oraz związanych z tym zagadnieniem, jak: szpitale, przychodnie, apteki, urzędy pracy itp.

B) informowanie o możliwości podjęcia się takich działań przez potencjalnych wolontariuszy przez:

- przybliżanie celów i zadań woluntarnych na rzecz senior,
- ukazywanie możliwości korzystania z takich ofert i sposobów
- zgłaszania swoich potrzeb,

C) zachęcanie do makrodziałań lokalnych przez:

- tworzenie „banku ofert i potrzeb” oraz informowanie o miejscu działań woluntarnych (odkrywanie i likwidowanie białych plam),
- nawiązywanie współpracy z działającymi już w tym zakresie innym instytucjami i organizacjami,
- umożliwianie chętnym osobom doskonalenie swoich kompetencji woluntarnych, w dość specyficznej jednak, opiece nad seniorami.

Prawda jest bowiem taka, że w dalszym ciągu obserwujemy jednak „wybiórczy wolontariat”, który preferuje inne grupy społeczne, (niewątpliwie też) potrzebujące pomocy i wsparcia, a bardzo często zapomina o tych, którzy jawnie, czy w sposób asertywny, nie potrafią (a może z różnych względów jeszcze nie chcą), poprosić innych o taką pomoc dla siebie, czy swoich najbliższych..

## Literatura

- [1] BECELEWSKA D. *Motywy podejmowania spontanicznej pracy wolontarnej*, w: „*Wychowanie na co dzień*” nr 6. 2004.
- [2] BECELEWSKA D. *Wybiórczy wolontariat, Problemy Opiekuńczo - Wychowawcze* nr 7. 2008
- [3] BECELEWSKA D. *Wsparcie emocjonalne w pracy socjalnej*, Śląsk, Katowice. 2005.
- [4] BOCHENSKA-SEWERYN M., KLUZOWA K. *Wolontariat parafialny*, 2005.
- [5] KROMOLICKA, B. *Wolontariat w obszarze humanistycznych wezwań opiekuńczych*, Toruń, Akapit. 2005.
- [6] KUKLA Dr. *Współczesny wolontariat w pomocy rodzinie*, w: S. Czarnecka
- [7] MIROWSKA, M., R. MAJER, (red.), *Rodzina w lokalnym systemie pracy społecznej*, Częstochowa. 2005.
- [8] SOWIŃSKI, J. *W poszukiwaniu ideału osobowości wolontariusza*, 2005.
- [9] KROMOLICKA, B. *Wolontariat w obszarze humanistycznych wezwań opiekuńczych*, Toruń, Akapit. 2005.
- [10] STEPIEŃ, B. *Potrzeby człowieka, starego w środowisku*, w: (red.). 2004.
- [11] KRZYSZKOWSKI J., MAJERA R. *Problemy społeczne, pomoc społeczna, praca socjalna: wymiar polski i europejski*, Częstochowa. 2004.
- [12] Ustawa z dn.24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Dz. U. 2003, nr 96, poz. 873.
- [13] WÓDZ K. *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Śląsk, Katowice. 1998.

## **ÚVAHY O DOBROVOLNICTVÍ PRO SENIORY**

Tento článek obsahuje úvahy o potřebě podpořit sociální dobrovolnictví pro seniory. Autor zkoumá, do jaké míry se situace změnila k podpoře místní akce dobrovolníků pro seniory, v posledních pěti letech v podoblasti Jelení Hora. Odvolává se zde na vlastní pozorování nabraná během účasti na konferenci, kterou pořádají Euroregionu Nisa a vysoká škola ve Zhořelci (Görlitz) v roce 2006. Autorka a studenti KPSW srovnávají současné situace s tímto. Na tomto základě autorka předkládá posouzení problému a uvádí příklady návrhů, jak lépe zapojit místní prostředí, na takové akce pro seniory v subregionu Jelenia Gora.

## **REFLECTIONS ON VOLUNTEERING FÜR ÄLTERE MENSCHEN**

Dieser Artikel stellt Überlegungen über die Notwendigkeit einer sozialen Unterstützung der Freiwilligenarbeit für ältere Menschen an. Die Autorin untersucht, inwieweit sich die Situation um lokale Aktionen für Senioren in den letzten fünf Jahren in der Subregion Jelenia Gora hinsichtlich Unterstützung geändert hat. Sie bezieht sich hier auf eigene Beobachtungen, die sie während der Teilnahme an der von der Euroregion Neisse und der Hochschule Görlitz organisierten Konferenz 2006 angestellt hat. Die Autorin stellt mit Hilfe von Studenten der KPSW einen Vergleich mit der gegenwärtigen Situation an. Auf dieser Basis stellt die Autorin eine Bewertung des Problems vor und gibt Beispiele für Vorschläge für eine bessere Einbindung der lokalen Umgebung für eine solche Aktion für Senioren in der Subregion.

## **REFLECTIONS ON VOLUNTEERING FOR OLDER PEOPLE**

This article presents reflections on the need to support the social volunteering for older people. The author examines the extent to which this support has changed in the past five years in the region of Jelenia Gora. She refers here to her own observations made during participation in the conference organized by the Euroregion Neisse and Hochschule in Görlitz in 2006. These observations are confronted with the results of a survey carried out by students of KPSW in Jelenia Gora. On this basis, the author presents an assessment of the problem and gives examples of suggestions on how to better involve the local environment in such actions aimed at senior citizens in the region of Jelenia Gora.